



### Stanowisko Polskiego Stowarzyszenia Energetyki Wiatrowej w sprawie realizacji Programu NATURA 2000 w Polsce.

Wdrożenie Programu NATURA 2000 miało umożliwić w skali Europy ochronę szczególnie cennych gatunków i siedlisk, przy jednoczesnej realizacji idei zrównoważonego rozwoju na terenach objętych Programem. PSEW nie jest organizacją kompetentną do oceny wpływu Programu na rzeczywistą ochronę przyrody, z przykrością obserwujemy natomiast, iż, wbrew założeniom i zapowiedziom, wprowadzenie Programu NATURA 2000 hamuje rozwój inwestycji na obszarach objętych Siecią w Polsce. Inwestorzy, podejmujący działania na tych obszarach, stawiać muszą czoła sceptycznej postawie urzędników, niejasnym przepisom, wydłużonym procedurom oraz... przede wszystkim niewiedzy w zakresie rzeczywistej wartości przyrodniczej terenów, na których planują inwestycje. W wielu przypadkach, po stwierdzeniu przez inwestora, że jego projekt zlokalizowany jest w obszarze NATURA 2000, zwłaszcza gdy inwestycja znajduje się na wczesnym etapie przygotowania, przedsiębiorca wycofuje się z jej realizacji w pierwotnie planowanej lokalizacji. Gorzej jest, kiedy projekt przygotowywany był na danym terenie przez ostatnich kilka lat, w trakcie których zmienił się stan prawny i wprowadzona została nowa forma ochrony jaką jest NATURA 2000. Wówczas inwestor, który poniósł określone nakłady inwestycyjne (wydzierżawił teren, zmienił zapisy studium uwarunkowań i kierunków rozwoju gminy, miejscowy plan zagospodarowania przestrzennego, przeprowadził badania geologiczne, poczynił inne uzgodnienia umożliwiające realizację inwestycji na tym konkretnie terenie) oraz ma przyszłe zobowiązania, wynikające z zawartych umów, najczęściej podejmuje decyzję o kontynuowaniu inwestycji pomimo zmiany statutu prawnego terenu na Specjalny Obszar Ochrony Siedlisk (SOO) czy Obszar Specjalnej Ochrony Ptaków (OSO). Niestety, pomimo zapewnień, że obszary NATURA 2000 nie stanowią ścisłej formy ochrony przyrody i pomimo wprowadzenia w Polsce przepisów regulujących możliwość realizacji inwestycji na tych terenach, w przypadku decyzji o kontynuacji projektu, inwestor napotyka na liczne bariery administracyjne.

Urzednicy odpowiedzialni za wydawanie decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji inwestycji często nie potrafią, bądź nie chcą, samodzielnie ocenić raportu oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko i zwracają się o opinię na temat możliwości realizacji inwestycji do Ministerstwa Środowiska. Ministerstwo, zgodnie ze stanem prawnym, odpowiada, że „...nie jest organem kompetentnym do wyrażania opinii odnośnie ewentualnego oddziaływania planowanej inwestycji na obszary Natura 2000, ponieważ nie jest organem uczestniczącym w procedurze uzgadniania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację przedsięwzięcia”. Niepotrzebnie wydłuża to proces oceny oddziaływania inwestycji na obszar NATURA 2000.

Nagminnie zdarza się również, iż kwestionowana jest zawartość przedłożonego przez inwestora raportu oddziaływania inwestycji na środowisko. Przykładowo, w zależności od stanu wiedzy osób oceniających raport, inwestorzy spotkać się mogą bądź to z zarzutem o brak działań minimalizujących i kompensujących, co zdaniem części urzędników wskazuje na niekompletność raportu, bądź – z zarzutem, że działania minimalizujące i kompensujące zostały zaproponowane w raporcie, co zdaniem innych przedstawicieli administracji wskazywać ma na przyszłe, negatywne oddziaływanie inwestycji na obszar NATURA 2000.

Często stosowaną praktyką jest nakładanie na inwestorów obowiązku przeprowadzenia pełnej inwentaryzacji przyrodniczej terenu, na którym inwestycja ma być zrealizowana. Urzednicy oczekują, że inwestor przedstawi pełny wykaz występujących na danym terenie gatunków roślin i zwierząt, scharakteryzuje ich populacje, opisz zachowania zwierząt, etc. W praktyce, przy braku danych pierwotnych na temat wartości biocenotycznej terenu, oznacza to konieczność przeprowadzenia wieloletniego monitoringu przedinwestycyjnego.



Ponadto, standardem jest, że inwestycje planowane do realizacji w obszarach NATURA 2000, są bardzo szczegółowo weryfikowane nie tylko pod kątem wpływu na gatunki czy siedliska, dla których ochrony powołany został dany obszar NATURA 2000. Inwestorzy proszeni są o uzupełnienie dokumentacji np. w zakresie wpływu inwestycji na krajobraz czy zdrowie ludzi, pomimo przedstawienia tych kwestii w „standardowym”, zwyczajowo przyjętym, zakresie w raporcie oddziaływania na środowisko.

Zdaniem Stowarzyszenia, Program NATURA 2000 funkcjonuje w Polsce w sposób niewłaściwy, a przy jego wdrożeniu popełniono wiele błędów, co potwierdzają kolejne aktualizacje listy obszarów NATURA 2000. W celu usprawnienia funkcjonowania sieci ekologicznej NATURA 2000, Polskie Stowarzyszenie Energetyki Wiatrowej, w imieniu zrzeszonych w nim inwestorów, apeluje o:

1. Jak najszybsze przyjęcie jednej, obowiązującej listy obszarów NATURA 2000, w tym o zatwierdzenie obszarów z Shadow List spełniających kryteria przyrodnicze do włączenia w obszar NATURA 2000 jako SOO lub OSO.

Stowarzyszenie uważa, że równoległe funkcjonowanie, obok oficjalnej listy obszarów NATURA 2000, tzw. Shadow List, zawierającej m.in. wykaz tzw. Important Bird Areas (IBA), jest niekorzystne zarówno dla gmin, jak i dla inwestorów. Do czasu zatwierdzenia obszarów IBA jako OSO, na tych obszarach stosuje się przepisy Dyrektywy Ptasiej, która nie zezwala na realizację przedsięwzięć mogących mieć negatywny wpływ na gatunki ptaków, chronione na jej podstawie. Dopiero po zatwierdzeniu ostoi ptasich o znaczeniu europejskim (IBA) jako Obszary Specjalnej Ochrony Ptaków, można zastosować zapisy Dyrektywy Siedliskowej, który daje możliwość zastosowania procedury oceny oddziaływania przedsięwzięcia na środowisko i zastosowania, w razie konieczności, działań minimalizujących lub kompensujących.

Ponadto, zarówno równoległe funkcjonowanie oficjalnie zatwierdzonej listy NATURA 2000 i tzw. Shadow List, jak i ciągłe (planowane lub przeprowadzane) aktualizacje listy obszarów NATURA 2000, wprowadzają dezorientację wśród inwestorów zainteresowanych realizacją różnego typu przedsięwzięć w Polsce. Nie wiedzą oni, które z potencjalnych lokalizacji traktować jako wyłączone z możliwości realizacji poszczególnych typów inwestycji, które tereny zakwalifikować jako „wrażliwe”, etc.

Zgodnie z naszą wiedzą, Polska zadeklarowała wdrożenie Programu NATURA 2000 bez okresów przejściowych już w 1999 roku, w stanowisku negocjacyjnym do Traktatu Akcesyjnego. Dziwi zatem, iż w ciągu siedmiu lat nie udało się przeprowadzić inwentaryzacji przyrodniczej i opracować mapy terenów chronionych, z jednoznacznie określonymi granicami SOO i OSO. Pamiętać należy, że rozszerzanie liczby i powierzchni obszarów stanowi poważne ryzyko inwestycyjne, zwłaszcza przy uwzględnieniu faktu, iż jedynie część obszarów kraju może stanowić potencjalne miejsce pod lokalizację różnego typu inwestycji (ponad 30% powierzchni kraju objętych jest różnymi formami ochrony przyrody, blisko 30% powierzchni zajmują lasy, część terenów wyłączonych jest spod działań inwestycyjnych z uwagi na zabudowę i istniejącą infrastrukturę, etc.).

2. Wyznaczenie granic otulin wokół obszarów chronionych w ramach Programu NATURA 2000.

Brak wyznaczenia odległości, w której można „bezpiecznie” realizować inwestycje bez podlegania pod procedury oceny dla przedsięwzięć oddziałujących na NATURA 2000, sprawia, że inwestorzy chcący lokalizować projekty poza obszarami chronionymi nie wiedzą, w jakiej odległości od wyznaczonych obszarów NATURA 2000 powinni szukać lokalizacji. Brak jednoznacznego określenia granic otulin powodować może także, że inwestorzy realizujący inwestycje w pobliżu obszarów NATURA 2000, mogą w trakcie przygotowania inwestycji (np. na etapie ubiegania się o decyzję



środowiskową) być zaskakiwani informacjami, iż ich inwestycje oddziałują na położony w pobliżu obszar NATURA 2000 i w związku z tym są zobligowani do przejścia przez procedurę oceny oddziaływania dla przedsięwzięć oddziałujących na obszar NATURA 2000.

- Pełną przejrzystość w zakresie źródeł i metodyki pozyskiwania danych o występowaniu gatunków priorytetowych na poszczególnych obszarach.

Obecnie brak jest publicznie dostępnych informacji w oparciu o jakie dane - w jaki sposób i przez kogo zebrane? - wyznaczone zostały poszczególne obszary SOO lub OSO. Wiadomo jedynie, że kwalifikowanie terenów do objęcia siecią odbywało się w oparciu o dane archiwalne i informacje przygotowane przez organizacje ekologiczne, co rodzi podejrzenia o fragmentaryczność danych i brak jednolitej metodyki ich pozyskiwania. Wątpliwości, co do jakości danych, w oparciu o które wyznaczone zostały w Polsce obszary NATURA 2000, dodatkowo pogłębiają informacje, że Ministerstwo Środowiska postanowiło w 2006 roku rozpocząć (ponownie?) inwentaryzację przyrodniczą na potrzeby wyznaczenia obszarów NATURA 2000.

PSEW uważa ponadto, że z uwagi na prawidłowe przeprowadzenie i kompletność inwentaryzacji przyrodniczej rozpoczętej przez Ministerstwo Środowiska, waloryzacja ta nie powinna być przeprowadzana jedynie przez pracowników Lasów Państwowych. Naszym zdaniem, leśnicy nie dysponują pełnymi kompetencjami i odpowiednimi zasobami kadrowymi, niezbędnymi do weryfikacji rozlicznych gatunków fauny i flory na terenie całego kraju (nie tylko na obszarach leśnych), co prowadzić może do podważania wyników inwentaryzacji przyrodniczej i kolejnych aktualizacji listy obszarów NATURA 2000 w przyszłości.

- Zaprzestanie przerzucania obowiązku przeprowadzenia inwentaryzacji przyrodniczej na inwestorów zainteresowanych realizacją inwestycji na terenach lub w pobliżu terenów NATURA 2000.

Obecnie często zdarza się, iż gminy i władze wojewódzkie, wydające decyzje o środowiskowych uwarunkowaniach realizacji inwestycji, oczekują, iż inwestor przeprowadzi pełen monitoring (najlepiej wieloletni) danego terenu i opracuje kompletny wykaz gatunków roślin i zwierząt występujących na danym terenie, zawierający dane na temat liczebności poszczególnych populacji, ich rozmieszczenia, etc. i przedstawi je w raporcie o oddziaływaniu przedsięwzięcia na środowisko. Tymczasem, to inwestor, rozważając poszczególne lokalizacje, powinien otrzymywać przynajmniej wstępną informację ze strony władz na temat wartości biocenotycznej terenu, w celu podjęcia decyzji czy rozpoczęcie działań na danym obszarze jest celowe i z jakimi ewentualnie ryzykami środowiskowymi może mieć do czynienia.

- Zaprzestanie rozszerzania liczby i powierzchni obszarów NATURA 2000 bez jednoczesnego opracowania planów ochrony tych obszarów.

Zdaniem PSEW, rozszerzenie listy obszarów NATURA 2000 i ich powierzchni bez opracowania planów ochrony prowadzi w zasadzie do wyłączenia kolejnych obszarów Polski z możliwości podejmowania na nich działań inwestycyjnych. Dopiero plan ochrony, a nie wypełniony formularz danych, zawiera informację, jakie działania ochronne są planowane na danym terenie, a co za tym idzie, jakie działania, niezwiązane z ochroną gatunków występujących na danym terenie, będą dopuszczalne.

- Prawne zdefiniowanie terminów kluczowych dla oceny możliwości realizacji inwestycji na terenach NATURA 2000, tj. wprowadzenie definicji: „znaczącego negatywnego oddziaływania przedsięwzięcia” oraz terminu „konieczne wymogi nadrzędnego interesu publicznego”, od którego, zgodnie z Art. 34. pkt. 1. Ustawy o ochronie przyrody, zależy może dopuszczenie danej inwestycji do realizacji (*„Jeżeli przemawiają za tym konieczne wymogi nadrzędnego*



*interesu publicznego, w tym wymogi o charakterze społecznym lub gospodarczym, i wobec braku rozwiązań alternatywnych, właściwy miejscowo wojewoda, może zezwolić na realizację planu lub przedsięwzięcia, które mogą mieć negatywny wpływ na siedliska przyrodnicze oraz gatunki roślin i zwierząt, dla których ochrony został wyznaczony obszar Natura 2000, zapewniając wykonanie kompensacji przyrodniczej niezbędnej do zapewnienia spójności i właściwego funkcjonowania sieci obszarów Natura 2000.”).*

7. Opracowanie standardów i tzw. dobrych praktyk w zakresie przygotowania raportów oddziaływania na środowisko, opracowywania tzw. linii bazowej oraz prowadzenia monitoringu przedinwestycyjnego na obszarach NATURA 2000.

Brak standardów i wytycznych prowadzi z jednej strony do wielu, często niezamierzonych, błędów w raportach oddziaływania inwestycji na środowisko, z drugiej - stwarza możliwość podważenia lub kwestionowania zawartości merytorycznej opracowania przez urzędników różnego szczebla. Ustawa Prawo ochrony przyrody definiuje jedynie standardowy zakres dokumentów, który może być zmieniony przez urzędników uprawnionych do uzgodnienia zakresu, brakuje natomiast szczegółowych wytycznych jak przygotować rzetelny raport. Brak jest metodyki w zakresie weryfikacji wpływu inwestycji na awifaunę czy krajobraz oraz oceny tego wpływu po zebraniu danych z monitoringu. Taki stan rzeczy prowadzi do sytuacji, w których sam fakt, iż inwestycja jest widoczna ze znacznej odległości przesądza o jej negatywnym wpływie na krajobraz, a większe niż „0” prawdopodobieństwo wystąpienia kolizji ptaków z instalacją - o negatywnym wpływie inwestycji na awifaunę.

8. Przeprowadzenie szkoleń dla urzędników odpowiedzialnych za wydawanie decyzji środowiskowych i uczestniczących w procedurach ocen oddziaływania na środowisko w obszarach NATURA 2000.

Doświadczenia inwestorów wskazują, iż urzędnicy obawiają się wydawania decyzji o środowiskowych uwarunkowaniach zgody na realizację inwestycji w obszarach NATURA 2000, nie zdają sobie sprawy z możliwości wydawania decyzji warunkowych i nie wierzą w możliwość egzekwowania realizacji przez inwestorów działań minimalizujących i kompensujących. Często narzucają przeprowadzenie wielu działań na wyrost, bez zbadania rzeczywistego wpływu inwestycji na przyrodę danego obszaru, co - zamiast do kompensacji ewentualnych szkód - prowadzić może do niepotrzebnych zaburzeń w funkcjonowaniu poszczególnych ekosystemów. Zdarza się również, że urzędnicy z góry wykluczają możliwość realizacji pewnych typów przedsięwzięć na obszarach NATURA 2000, bez przeprowadzenia oceny konkretnego przedsięwzięcia na dany SOO lub OSO, na którym ma ono być zrealizowane.

9. Popularyzację wiedzy na temat Programu NATURA 2000 wśród społeczeństwa i administracji samorządowej, w tym zarówno informacji na temat rygorów ochronnych obowiązujących na tych terenach, jak i możliwości realizacji na nich przedsięwzięć zgodnie z zasadą zrównoważonego rozwoju.

PSEW wyraża zadowolenie ze stanowiska polskiego rządu, zgodnie z którym obszary NATURA 2000 mają stanowić tereny funkcjonalne, na których realizowany będzie zrównoważony rozwój. Cieszymy się, że Ministerstwo jednoznacznie wskazuje, że dla obszarów NATURA 2000 nie ustanawia się zakazów takich jak dla innych, powierzchniowych form ochrony przyrody. Jedynym zakazem jest podejmowanie działań mogących w znaczący sposób pogorszyć stan siedlisk gatunków roślin i zwierząt, a także w znaczący sposób negatywnie wpływać na gatunki, dla których ochrony wyznaczony został obszar NATURA 2000. Mamy nadzieję, że zapisy prawa będą w tym zakresie przestrzegane, a każda inwestycja indywidualnie weryfikowana pod kątem jej wpływu na konkretny obszar chroniony. Wypracowanie nowego podejścia administracji i instytucji odpowiedzialnych za



ochronę przyrody w Polsce do sposobu ochrony gatunków i siedlisk w ramach Programu NATURA 2000 jest konieczne, by nie dopuścić do przekształcenia w skanseny tych obszarów kraju, które są lub mają być objęte Programem.

10. Rozumiejąc potrzebę i znaczenie ochrony poszczególnych gatunków i siedlisk, PSEW postuluje wyważenie znaczenia ochrony bioróżnorodności w stosunku do ochrony innych elementów środowiska oraz wnosi o powiązanie celów w zakresie ochrony bioróżnorodności z innymi celami ochrony środowiska, w tym w zakresie ochrony powietrza i klimatu.

Stowarzyszenie z niepokojem obserwuje dominację tematu ochrony bioróżnorodności gatunkowej w stosunku do troski o jakość pozostałych elementów środowiska, w tym ochrony powietrza czy klimatu. Nierównowaga ta jest widoczna w działaniach urzędników administracji rządowej, w przygotowywanych dokumentach strategicznych kraju, planach działań. Tymczasem Dyrektywa Siedliskowa i Ptasia nie są jedynymi dyrektywami z zakresu środowiska, do których realizacji Polska jako kraj członkowski Unii Europejskiej jest zobligowana. Pamiętać należy, iż nie wypełniamy zobowiązań m.in.: *Dyrektywy 2001/77/WE Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspierania produkcji na rynku wewnętrznym energii elektrycznej wytwarzanej ze źródeł odnawialnych, Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/81/EC w sprawie krajowych pułapów emisji dla niektórych zanieczyszczeń powietrza atmosferycznego, Dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2001/80/EC w sprawie ograniczenia emisji niektórych zanieczyszczeń do powietrza z dużych źródeł spalania paliw...*